



GAZETA PODHALA z.d

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA, SPISZA I ORAWY.

Rok III

Nowy Targ, dnia 18 grudnia 1938 r.

Nr 50

Zakopane i Tatry Polskie

TO NAJPIĘKNIEJSZY ZAKĄTEK POLSKI — TO MIEJSCE
WYPOCZYNKOWE DLA ZMĘCZONYCH PRACĄ FIZYCZNĄ
I UMYSŁOWĄ — TO RAJ TURYSTÓW I NARCIARZY —
TO KRYNICA ZDROWIA DLA WSZYSTKICH.

Konieczność badań naukowych w Karpatach.

Przemówienie Prezesa Zw. Ziem Górskich gen. dyw. Tadeusza Kasprzyckiego na otwarciu
II Zjazdu Naukowego poświęconego Karpatom Środkowym i Wschodnim.

Bardziej, niż kiedykolwiek w czasie najnowszej historii naszego narodu i państwa, wyczuwamy obecnie rytm dziejów, w którym indywidualność naszej zbiorowości państwowej w pełni się uwypatnia. Nakłada to na nas wielkie obowiązki, wymaga wielkiej siły. Tylko Polska, oparta o swoje ziemie wschodnie, granicząca na północnym wschodzie z zespołem państw bałtyckich, na południowym wschodzie z Rumunią i Węgrami, może być tym, czym się staje w naszych oczach: gwarantką niepodległości i niezależności narodów na międzymorzu bałtycko-polskim.

Znormalizowane w marcu br. stosunki Rzeczypospolitej z Litwą, naszą sąsiadką, graniczącą z naszymi ziemiami północno-wschodnimi, obecnie zaś wypadki rozgrywające się u naszych południowo-wschodnich rubieży w sposób nader dobitny, nie symboliczny, lecz rzeczywisty, wskazują na znaczenie naszych ziem wschodnich w terytorialnym potencjale Rzeczypospolitej Polskiej.

Nikt zresztą co do tego nie mógł i nie może mieć żadnej wątpliwości. Przynajmniej nikt — kto ma świadomość kierunku i logiki dziejów naszego państwa, kto umie patrzeć na mapę Polski w jej geopolitycznym ujęciu.

Położenie Polski w środkowo-wschodniej części Europy, na pomoście wiążącym Morze Bałtyckie z Czarnym, a zarazem łączącym Europę zachodnią z pniem lądowym Eurazji, daje na tym obszarze na-

turalne warunki istnienia jedynie wielkiemu mocarstwu, którego naturalnymi ramami są na północy brzegi Bałtyku, a na południu Karpaty.

Nic też dziwnego, że przy ustalaniu określonej kolejności w planie badań nad ziemiami wschodnimi nasz wzrok, nasza myśl muszą się skierować na Karpaty Polskie. Im też poświęciła Komisja Naukowych Badań Ziem Wschodnich szczególną uwagę w dotychczasowym, w ciągu minionych 4 lat, programie badań, prowadzonych przez zespoły naukowe, zgrupowane dookoła wszechnic: Jagiellońskiej w Krakowie i Jana Kazimierza we Lwowie.

Program prac zjazdu, znajdujący się w rękach państwa, wskazuje na rozległość tematów, które były przedmiotem badań. Badania te jednak w drobnej tylko części zadość uczyniły dotąd potrzebom dokładnej i wszechstronnej znajomości tych ziem, które są zarówno w potocznym jak i w ścisłym tego słowa znaczeniu — terytorialną podstawą Rzeczypospolitej. Obszary te, tak odrębne pod każdym względem: ukształtowania powierzchni, geologicznym i glebowym, klimatycznym, demograficznym, fauny i flory, wymagają będą dalszych stałych wszechstronnych i zarazem programowych badań poznawczych. Badania te są konieczne, jeśli praca państwa nad rozwojem gospodarczym i cywilizacyjnym, a jednocześnie nad pełnym zespłaniem tych ziem z resztą Rzeczypospolitej ma być celowa i owocna.

Nowa granica polsko - słowacka.

W dniu 27/XI br. zostały przyłączone do Polski następujące obszary, które dotąd należały do Słowacji:

1) W żupanacie Trenczyńskim (powiat Czaca):
a) Pas ziemi, ciągnący się na południowym skłonie grzbietu Mały Połom (1058 m), Wielki Połom (1067 m), ok. 5,5 km² pow. b) Pas ziemi, obejmujący znaczną część dorzecza prawobrzeżnych dopływów potoku Skaliczanka—Czernianka, położony w obrębie granic katastralnych gmin Skalite, Czerne, Świerczynowiec i Czaca ok. 34,7 km².

2) Na Orawie: a) Klin Jałowca, położony na północny-zachód od Babiej Góry w granicach katastralnych Półgóry, ok. 3,6 km² pow. b) Obszar Krywania i Osadzki, stanowiący w znacznej części własność gm. Lipnica W. ok. 3 km² pow. c) Gminy Sucha Góra i Głodówka w ich katastralnych granicach, ok. 41,2 km² powierzchni.

3) Na Spiszu: a) Obszar Jaworzyny wraz z Tatrą Wysokimi i Bielskimi, leżącymi w dorzeczu rzeki Białki, jak również górną część dorzecza potoku Bialskiego, położona na wschód od przełęczy Żdziarskiej, ok. 108,0 km² pow. b) Obszar Pienińskiego Parku Narodowego, wraz z gminą Leśnica w jej granicach katastralnych, jak również całe koryto Dunajca między Kłembarkiem i Czerwonym Klasztorem ok. 16,7 km² pow. c) Obszar, położony na lewym brzegu rzeki Popradu, naprzeciw Żegiestowa wraz ze źródłem sulinińskim i tzw. „Ołtarzykiem”, ponad to kilka innych skrawków ziemi, położonych na prawym brzegu Popradu, które odstąpiono Słowacji, ok. 1,0 km² pow.

4) W Szaryskim: Północna część gminy katastr. Cigielka, ok. 2,7 km² pow.

5) W Zemplińskim: Źródła potoku Udawa, w pobliżu przystanku kolei wąskotorowej Babica, ok. 0,6 km² pow. Razem ok. 217 km² pow.

Na tym świeżo przyłączonym do Polski obszarze mieszka ok. 4 000 do 4 500 ludności. Został on — z wyjątkiem Czadeckiego — włączony administracyjnie do województwa krakowskiego (liczącego dotychczas ok. 17 400 km² pow.).

W Czadeckim nowa granica zostawia po stronie polskiej linię kolejową Mosty—Czaca i Czaca—Zwardoń (z wyjątkiem stacji kolejowej w Czacy), wskutek czego Jabłonków zyskuje najkrótsze połączenie ze Zwardoniem i Żywiecczyną. Przez przyłączenie górnej (wschodniej) części Skalitego do Polski, Zwardoń zyskuje nowe tereny narciarskie i nowe możliwości rozwoju. To samo można powiedzieć o Koniakowie i Istebnej, skąd łatwo przedłużyć szosę doliną Czadeczką do Czernego i Skalitego. Ludność tych wiosek zachowała do dnia dzisiejszego, prócz polskiej gwary, ciekawe stroje i obyczaje. Zneutralizowanie szosy Zwardoń—Czaca, zastrzeżone przez Komisję Delimitacyjną, umo-

żliwi polskim turystom dostęp do tych części Skalitego i Czernego, które pozostały po stronie słowackiej.

Na Orawie przez wyrównanie granicy, ścinającej klin Jałowca, turyści nasi będą mogli bez przeszkód korzystać ze ścieżki Babia Góra — Pilsko, wiodącej z przełęczy Jałowieckiej na Głuchaczki.

Głodówka i Sucha Góra, które już należały do Polski, wracają znowu do swej Ojczyzny.

Na Spiszu Polska odzyskuje wraz z Jaworzyną najpiękniejszą połąkę Tatr z Wysoką (2565 m), Lodowym (2630 m), Baraniami Rogami (2536 m) i Kołowym (2425 m), których granią, zwaną ongiś Polskim Grzebieniem, biegnie nowa granica. Pozostawia ona w całości po naszej stronie masyw Hawrania (2154 m) w Tatrach Bielskich, oraz wschodnie zbocza przełęczy Żdziarskiej, na których poległ major Rago. Walne doliny Białej Wody i Jaworowej, wraz z rozległymi polanami i lasami, (stanowiącymi własność państwową), z bogatym zwierzyńcem, założonym przez ks. Hohenlohego, obramione amfiteatralnie łańcuchem skalnych szczytów, to dziedzina krajobrazowa, jakiej nigdzie indziej w Karpatach nie znajdziemy. Słusznie prof. Jan Gwałbert Pawlikowski powiedział o niej: „Nie byłobyśmy warci tego klejnotu, gdybyśmy go uszanować nie umieli”. Narodowy Park Tatrzański, którego projekt gwarantuje miejscowej ludności góralskiej prawa racjonalnego gospodarowania w górach, ograniczając możliwość zbytniego uprzemysłowienia i udostępniania wnętrza gór, stanie się zapewne niezwykle atrakcją dla turystów. Jaworzyna Spiska u bram tego Parku Tatrzańskiego położona, posiada pierwszorzędne warunki, by wyrosnąć na wielkie uzdrowisko oraz stację klimatyczną. Jurgów i inne wsie na polskim Zamagórzcu Spiskim gospodarczo na tym bardzo wiele zyskają.

Pieniny należą już całe do Polski, podobnie jak wody Dunajca między Czerwonym Klasztorem i Niedzicą. Można będzie skutecznie chronić łososa i pstrąga. Polska wioska Leśnica żyć będzie dostatniej, zaopatrując Szczawnicę w nabiał i mleko.

Przed Żegiestowem otwierają się nowe widoki rozwoju, dzięki przyłączeniu do Polski mineralnego źródła sulinińskiego i tzw. „Ołtarzyka” na lewym brzegu Popradu. Wyrównanie granicy w kilku innych miejscach na brzegach tej rzeki, usunie przynajmniej w części anomalia, utrudniającą gospodarczy rozwój tej doliny, która stanowić powinna jedną całość gospodarczą, tak jak stanowi nierozdzielalną naturalną całość geograficzną.

Przez Cigielkę łatwo będzie zbudować szosę, łączącą Krynicę z Wysową.

Przez przyłączenie źródeł Udawy do Polski, w granicach naszego państwa pozostała cała linia wąskotorowej kolei N. Łupków — Cisna, której odcinek koło Babicy przebiegał dotychczas przez terytorium słowackie.

Dr Marian Gotkiewicz.

O przyszłość Spisza i Orawy.

Częściowa rektyfikacja granicy polsko-słowackiej stawia nam przed oczami sprawę przyszłości żywiołu polskiego na pograniczu. Sprawa ta została przez nas już dawno bardzo zaniedbana. Przed wojną światową Węgrzy brutalnie i bezwzględnie nie dopuszczali nas do kontaktów z góralami spiskimi i orawskimi, obawiając się irredenty polskiej. Zamierzenia nowotarskiej „Gazety Podhalańskiej” trwały zbyt krótko przed wojną, aby mogły odnieść większe powodzenie. Tradycje polsko-spiskie, o których tak pięknie pisze Jan Wiktor w artykule pt. „A my są tu Polacy” są bardzo żywe, ale wśród mieszkańców Podhala, gdyż niemal w każdej rodzinie ktoś z dziadków czy stryków uczył się w Podolińcu. Na Spiszu jednak tradycje te uległy stopniowemu zapomnieniu, odkąd rząd węgierski zamknął Kolegium Pijarów w Podolińcu, które było nie tylko dobrą szkołą średnią, ale także wychowywało przyszłych kapłanów i proboszczów polskich. Gdy ustał dopływ tych duchownych, objęli opiekę nad Spiszem duchowni, wychowani w seminariach słowackich i węgierskich, którzy wyparli język polski z kościołów spiskich, a na jego miejsce wprowadzili słowacki.

Temu też, oraz dziwnej tolerancji naszych władz

kościelnych należy przypisać fakt, że i dziś jeszcze w kościołach spiskich na naszym Spiszu kultywuje się język słowacki.

Na Orawie dzięki działalności ks. Ferdynanda Machaya i grupującej się koło niego garści Inteligencji jeszcze przed wojną polskość samorzutnie poczęła odżywać. Wielce przyczyniło się do tego położenie geograficzne Orawy, połączenie z Polską licznymi i dobrymi naogół gościncami, posiadanie takiego centrum atrakcyjnego jak Babia Góra, połączenie kolejowe, a przez pewien czas i komunikacja autobusowa itd. Zwłaszcza Orawka cieszy się wśród letników polskich zasłużoną życzliwością, zaś Ląpica Wielka na drugim miejscu, zwłaszcza odkąd tam na tzw. Przywarówce Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Gimnazjum im. św. Jana Kantego w Poznaniu wybudowało u stóp Babiej Góry piękne schronisko. Niemniej dla ożywienia tego regionu koniecznym jest na razie zaprowadzenie w czasie sezonu letniego przynajmniej komunikacji autobusowej z Chabówki a Jabłonka do Czarnego Dunajca aż do czasu wybudowania linii kolejowej z Chabówki przez Jabłonkę, do Cz. Dunajca lub Suchej Góry.

Jednakowoż Spisz nasz przechodzi dużo gorsze koleje. Położony zdala od wielkich gościnców, pozba-

NĘDZA-KUBINIEC STANISŁAW

Legendy o Janosiku.

II.

Piękny chłop stobie — mrukła — i cos tu fces? — Idém zdaleka — sprawiło sie wartko Janosik — z Krakowa. Uczęm sie na księdza a zabłądził w tym lesie i myśleł jus nocować na jedli. Alek przecie uwidziło światełko z waszej chałupy i przisełek pytać pięknie, cobyście mie przenocowali. Prosém wos barzo. — Udołeś mi sie i radabyk cie przenocowała — pedziała mu — ale jo tu sama nie rządzem. Za kwile przileci tu moja starso siostra, to jakby cie tu zastała, to cie wiera zabije.

Ej, moja babko a coaby jej stego przisło. Śrebla, złota nimom, jakizby profit miała z mojej śmierzci. Nie wyganiojcieś mie tys, ino przenocujcie.

Baba, a była to carownica, dała sie upytać, upościelała mu na ławie za piecem, a Janosik warciutko lóg, bo zmordowany był godnie, a carownica prziruciła go starym kozusiskiem, coby go widno nie było.

Lezi Janosik, ale nimoze usnąć. — Cudno mu było — ka trafił. — Jesce cosi bedzie. Nie usło ani tło casu, zeby zmówić trzi pociorki, chałupa sie zatrzęsa, jakieby holny wlatier niom sarpnon, dzwierz sie otwarly same i do izby wpadła drugo tako baba,

podobniutko do piersej, jak dwile krople wody. Stane na na środku izby, pociągła nosem pore razy i zawołała: — Kogosi tu mos? — Mięso ludzkie cujęm. — Skoczyła za piec, łapięła Janosika za nogi i wyciągła na środek izby. Znowu sie Janosik pięknie sprawił co je za jeden i o przenocowanie pytoł. Dała sie upytać przecie i nic mu nie zrobiła, ino zagroziła, ze jak przidzie nostarso, to ta go napewne zabije. Za chwile przileciała ta trzecio, ale i ona choć była nogorso, nie ukrećiła mu głowy i kazała iść lezeć za piec.

Lezy Janosik za piecem, ale nie śpi, choć zmordowany był barzo, a od pieca brało go ciepło. Ostrożny był i boł sie usnąć, ze ftedy by go mogły lekutko hłasnąć nozem i aniby sie bronić ni móg. Lezy Janosik, a carownice śladły syćkle trzi prząść. Furkom carownicom wrzeczona po ziemi, a Janosika spanie biere co cud. Jaz carownice zacyny sie urodzać. Janosikowi zaroz sie spać odekciało, bo ta nostarso carownica godo: przecie go nie puścimy stela ziwyn. Koniecznie trza go zabić. — Ale zaś te drugie, zaroz jej odpedziały: Skoda go — przecie je nos chłop góralski i piękny bucek śniego. Pasowołby choćby na zbójnika. Dejmy mu zić. — Ale ta nostarso: nic i nic, ino go trza zabić. On jus nie chłop, nie góról. Tele roki sie ucył w mieście, księdzem kce być — z panami bedzie trzi moł. Dziedzina nie bedzie mieć śniego zodnego profitu, nie trza go puścić ziwym.

wiony jakiegoś atrakcyjnego centrum po oderwaniu go od reszty, zaledwie dotąd wegetował. Dopiero przyłączenie Jaworzyny do Polski, wiąże silniej zachodnią część Spisza z gościńcem, wiodącym z Nowego Targu przez Białkę i Jurgów do Jaworzyny, zapewniającym najkrótsze połączenie z Jaworzyną, o 27 km od Nowego Targu odległą, gdy tymczasem droga na Zakopane jest dwa razy dłuższą. Niemniej środkowa i wschodnia część Spisza w dalszym ciągu wybitnie cierpi na brak dobrych połączeń i dróg. Koniecznym jest wybudowanie dobrej drogi przez środek Spisza, tj. od Gronia przez Trybsz, Łapsze do Niedzicy, wzgl. przyspieszenie sprawy budowy arterii turystycznej Zakopane—Łysa Polana—Jaworzyna—Jurgów—Łapsze—Niedzica, łączącej Tatry przez Spisz z Pieninami, oraz załatwienie raz sprawy budowy kolei z Nowego Targu do Szczawnicy, gdyż dopiero ta kolej przybliży naprawdę Polskę do Spisza i zwiąże go gospodarczo z Polską.

Prac tych wszystkich jednak nie można kłaść na barki samego uboższego powiatu nowotarskiego. Władze zresztą powiatowe już dawno zwracały uwagę władz wyższych na polityczną i gospodarczą stronę tego zagadnienia, ale niestety bezskutecznie.

Dziś możemy sobie jednak wyznać, że jeżeli mimo załamania się Czecho-Słowacji, górale spiscy nie spieszyli zbyt do Polski, bo zawiniły tu w wielkiej

mierze komunikacje, a także stosunki gospodarcze, trudność zbytu produktów rolnych i taniość ich w Polsce oraz odległość od miejsc zbytu, a naodwrot, wiązały ich ze Słowacją dobre gościńce, miasteczka i znane stosunki gospodarcze. Niewątpliwie, sytuacja nasza w okresie przełomowym byłaby zupełnie inną, gdyby Polska mogła być w okresie ostatnich lat otoczyć Spisz i Orawę odpowiednią opieką. Winniśmy im to jednak i dziś, jeżeli chcemy mieć obywateli zadowolonych. Obmyślenie odpowiednich środków zaradczych jest konieczne, zwłaszcza dla wschodniego Spisza, wskutek nieprzyłączenia miasteczka Starej Wsi, do naturalnego zapieczka, z którym gospodarczo była związana. Wielokrotnie nawet spotkaliśmy się ze zdaniem Spiszaków: „Wszystko jedno nam, czy będziemy należeć do Polski czy do Słowacji, ale ważnym jest dla nas, abyśmy byli razem” — i nie możemy się temu dziwić, bo ludzie chcą przede wszystkim żyć.

Dlatego życzyćby sobie należało, aby obecne zainteresowanie sprawami Spisza i Orawy nie zgasło, ale aby dało początek trwałej opiece nad Spiszem i Orawą, tak ze strony społeczeństwa, jako też i rządu.

Inną jest sprawa polskości słowackiego Spisza i Orawy. Słowacy obłudnie przypisują nam chęć grabienia ziemi słowackiej, gdyż ziemi, na których Polacy tam żyją, nigdy słowackimi dawniej nie były, tylko polskimi lub węgierskimi. Z chwilą upadku Węgier,

Ale te młodsze zaś się zacyny za nim stawiać: Kiedy go jus nie kces mieć księdzem, to zrobmy śniego zbójnika. A skoda go, bo dobrze mu z ocy patrzy i śmiały je, kie sie nie boł nasego chłopca, ba przesel przezeń.

Tak ta nostarso powiada: — To wiecie co siostry? — Zróbme śnim próbe. połózmé mu gorący węgiel na brzuch. — Jak sie ozedre, to ón jus nanie, popaniaty. A jak ściśnie zęby i nie zbeci, to w nim jesce dobro krew góralsko. Uwidzime, co śnim zrobić. Tak se wej urodzały, przii przędzyniu a myślały, ze Janosik śpi, a ón nie społ.

Tostoc skocy nomłodso, pogrzebła na watrze, wychyciła cyrwieniutki bukowy wagiel, przisła ku Janosikowi, podźwigła mu kosule i położyła cyrwony wagiel na pępek.

Zaśkwiercała skóra Janosikowi, jakiebys na rynece skwarzył, smąd sie po całej izbie ozesł, ale Janosik sie ani nie ozdaz, ani nie hipnon.

Scisnon zęby i cekoł, kie wagiel zgaśnie. — A kiedy jus zgos, obrócił sie na bok i tak niby we spaniu se mruknon: dobrzeby sie tu spało, ino werydy pchy dokucajom. Tak im wej kcioł dogryść.

Wte wstała z ławy nostarso carownica, prziblizyta sie ku niemu i pedzlała: — Śpij śmiało Janosiku, juz cie u nos wlecyj pcha nie ukąsi. Nie bedzie stobie ani pon, ani ksiądz, ino bedzies zbójnikom harnasił.

Za swój noród pokrzywdzony sie bedzies mścić.

I Janosik zmordowany usnon odrazu.

A carownicy wzięny urodzać, cim by obdarować Janosika, zeby mógł być nosławniejsim harnasiem, jaki kiedy ino był w Tatrach. — Tak uradziły: ze jedna do mu ciupage zbójnicką, co bedzie sama wraha rąbać, a jak sie na niej zepre, mile krocy, a siedem skocy. Drugo: kosulke juhaskom, w niej bedzie przepieczny przed kazdom broniom i zodno sie go stryla nie chycl. Trzecio opasik, co w nim skryta siła bedzie — stu notęksik chłopów. A syćkie razem: rešte ubranio góralskiego, w tym kłabucek z kistkom orlik piór, ze go ślćka ludzie po dziedziak słuchać i radzi widzieć bedom.

Jak pedzlały, tak zrobily.

Zakiel pięrsa zornicka zaśwleciła nad Osobitom, jus były gotowe. Nie darmo były carownicami. Obleciały, sporządziły i prziniesły.

Gotowiuckie zbójnickie ubranie leżało pokładzione na stole. Zólcily sie cizmy ślacheckie ze safranu i ze śrybnymi podkówkami, błysocł opasik nabijany złotymi ćwiekami i ze złotymi sprząckami, kraśniała kosulka bogato haftowana i takie parzenice na portkak, cyrwienił sie kłabuk z orlom kistkom, ale nobarzej jaśniała ciupaska, wypoliterowanym ostrzem na brzytew, z opolonym, jasięniowym toporzyskiem i złotymi

Polska o swe prawa się upomniła, a choć ich wyegzekwować nie mogła, to z praw swych nie zrezygnowała. Te dwadzieścia lat panowania Czecho-Słowacji są wielką tam krzywdą wobec Polski.

Jeżeli zaś Polska nie wykorzystała obecnej swojej przewagi wobec Słowacji, to tylko w przekonaniu, że lud polski może stać się łącznikiem między Polską a Słowacją, oraz że w drodze sąsiedzkiego porozumie-

nia da się zapewnić ludowi polskiemu w Słowacji prawo do swego języka w szkole, kościele i urzędzie.

I ten minimalny postulat, władze nasze powinny wziąć jak najrychlej pod rozważę, jeżeli nie chcemy dobrowolnie utracić krew z krwi i kość z kości naszej. Wymaga tego trud bohaterów polskości Spisza i Orawy: Borowego i Halczyzna.

Stanisław Pęksa.

Komunikat.

Rolnicy! Wykorzystajcie przysługujące Wam ulgi w spłacie długów.

Najpóźniej do dnia 31 grudnia 1938 r. winni zgłosić zadłużeni rolnicy grupy A do Powiatowego Urzędu Rozjemczego wnioski o zmniejszenie długu powstałego a) z kupna ziemi, b) z podziału majątku rodzin-

KINO „TATRY” w Nowym Targu wyświetla w dniach 18 i 19 bm film pt.

„L I N I A M A G I N O T A”,

Na liczne zapytania Bywalców naszego kina komunikujemy, że zdjęcia do powyższego filmu są autentyczne i zostały dokonane na terenie słynnej fortyfikacji podziemnej za zezwoleniem ministra wojny Republiki Francuskiej.

Dyrekcja Kina „Tatry” w Nowym Targu.

na nim obróbkami. Widziało się, że róży kwiat, zakwitł w cornej chałupie u carownicy.

Ledwie namieniało na świtanie, obudziły carownice Janosika. No, wstawaj siuhaj! — Nie bedzies się jus ucył w skołak na księdza, inksi me ci los uradziły — wstawaj i ubieroj się wartko.

Hipnon Janosik na równe nogi.

Pomacoł się po brzuchu, ale nie bolało go nic. Nie wiedział, ci się mu to śniło, ci tys było naprowde. Jak mu kazały carownice, tak i zrobił. Ubroł się prędko w pokładzone na stole ubranie i do ręki łąplł ciupaske.

Zaroz się mu inacyj stało. Pocuł w sobie skrzydła i huć. Się. Chyboj snami do pola — pedziała mu nostarso carownica.

Wyseł Janosik a óne go zaprowadziły ku malutkiemu źródelku, co se pocichutku pluskało spod skały.

Przeżryj się w nim.

Choć jescze malučko widno było na polu — w źródelku wyraźnie uwiadził swoje odbicie Janosik... Miły mocny kany. Nie student to stoł chłopski — biedny i obtargany, ale zbójnik tatrzański, jak się parzył. Świecił się jak słonko.

Jakos mi być zbójnikiem — kie mle ojcowie kca mleć księdzem — wyrwało mu się niekcecy.

Patrzoj dalej kogo kces uwiadzić? — podpedzia-

nego lub spadkowego, gdyż po dniu 31 grudnia 1938 r. wnioski w tych sprawach nie będą przyjmowane. Od dnia 1 października 1938 r. rozpoczął się termin płacenia długów rolniczych: a) których płatność rozłożona jest z mocy samego prawa na 28 rat płatnych w dniach 1 kwietnia i 1 października każdego roku wraz 3% odsetkami w stosunku rocznym, b) których płatność w ratach została ustalona orzeczeniami Powiat. Urzędu Rozjemczego lub ugodami, zawartymi przed tymże urzędem. Niezapłacenie raty w terminie podanym wyżej może spowodować, że wierzyciel przystąpi do jej egzekwowania. Niezapłacenie zaś dwóch kolejno po sobie następujących rat wraz z procentami powoduje natychmiastową płatność całego długu. Przed wymienionymi skutkami nie obronią rolnika żadne ulgi, ponieważ je ustawa nie przewiduje. Ponadto rolnicy mogą swoje długi do dnia 31 grudnia 1940 r. spła-

ła mu carownica. Pożroł Janosik i pomyślał se o matce. Uwidził kumore w ojcowskiej chałupie, a w niej na dwók kobylickak położonom truchłe. Prostom, z nieheblowanych desek. A z truchły patrzyły noś skłane ocy ...Matki. W pokrzywionyk od harówki palcach ścisłała mentolik Matki Boskiej Starohorskiej, a pod powiekami, skamieniały jej, hrube, jak grok, łyzy. Boze, Boze a ociec? — Zaprzęgił stary Juro do woza woły, ale nie zienicke odwieść na smentarz, ino dworskie wozic snopki. Ziene odwiezie kumoter Jaros, bo ón dziś od pańskiego wolny.

A moja siostra Hanička, cemu jej w dóna nima, przy ojcu i macieri? Uwidził... i ścisłyny mu się palce na ciupadze, ze dobrze mu śnik krew nie kicła.

W dworskiej sypialce? .. a przy niej młody panic... Poznał go dobrze. Hej, Haničko siostró!... skróć tobie skamieniały naszyj macieri śmiertelne łyzy.

Ej, ciotki! niek się przepadnie wasa woda. Ale nie bedem księdzem. Skoda nawracać tam słowem, ka trza zelaza.

Bedem zbójnikiem.

Podaly mu carownice jego rzeci, zawinięte w huscinke — wzlon je, ukłonił się grzecznie kłabukiem — bywojcie mi zdrowe — spar się na ciupadze i skocył ponad jedle. Ku ojcu.

(C. d. n.)

Bławat „Katolicki“**Maria Kicińska**

Nowy Targ - ul. Św. Katarzyny 3.

E. Głabiński

Nowy Targ mistrz szklarski Kolejowa 19.

Sprzedaż szkła okiennego, farb i przyborów
malarskich — — — Okucia budowlane.**Bazar Podhalański****JÓZEFA ZAPIÓRKOWSKA**

Nowy Targ naprzeciw Szkoły powszechnych

Poleca towary spożywcze oraz ozdoby
choinkowe po cenach umiarkowanych.
Towary świeże. Obsługa fachowa.**Jakub Ścisłowicz**

SKLEP TOWARÓW MIESZANYCH

N. Targ - Ogrodowa 64.

Wielki wybór praktycznych podarków gwiazdkowych poleca

Drogeria pod „Szarotką“

M-ra MARIANA DWORZAŃSKIEGO

NOWY TARG - UL. KOLEJOWA 4. - TEL. 13.

Piekarnia Katolicka

— i handel towarów mieszanych —

Józef Pawlikowski

Nowy Targ — UL. WAKSMUNDZKA 2 — Telefon 51.

HURTOWNIA PRYWATNA

Wyrobów Polskiego Monopoli Spirytusowego

Telefon Nr 139

Nowy Targ — ul. Ludźmierska 17.

HURTOWNIA SPRZEDAŻ

Wyrobów Polskiego Monopoli Tytoniowego

Spółka z ogr. odp.

Nowy Targ — Rynek 35 — Tel. 6.

KSIĘGARNIA, SKŁAD PAPIERU,
przyborów szkolnych i kancelaryjnych
Mieczysław Ralski, Nowy Targ, Rynek.Życzenia „WESOŁYCH ŚWIĄT“
Wszystkim Szanownym Odbiorcomprzesyła **Gaczot Czesław****Skład Piwa „Tychy“**

WYTWÓRNA WODY SODOWEJ

Nowy Targ — ul. Długa 84 — Telefon 5.

WYRĄB MIĘSA I WYTWÓRNA WĘDLIN

JAN NOGA WKA

NOWY TARG — ul. LUDŹMIERSKA 44.

FABRYKA
WYROBÓW
MASARSKICH**St. Dzień**

NOWY TARG

RYNEK 20

TEL. 136.

Garlicki Wojciech

Chrześcijańska Mleczarnia i Jadłodajnia

wydaje śniadania,
obiady i kolacje

NOWY TARG, — UL. KOLEJOWA 20.

Józef Chudoba

WYRĄB MIĘSA I SPZEDAŻ WĘDLIN

N. Targ, - Sobieskiego 3.

STANISŁAW CHUDOBAHandel towarów mieszanych. — Sprzedaż papieru
i torebek papierowych, sody krystalicznej „Solway“

Nowy Targ, ul. Waksmundzka 49, Tel. 141.

JAN JASKIERSKI

SKLEP TOWARÓW MIESZANYCH

Nowy Targ, UL. PIŁSUDSKIEGO 86 Tel. 127.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Targ, budynek Wydziału Powiatowego, drzwi Nr 3, tel. 21.

Przedpłata w Polsce: roczna 6 zł, półrocz. 3 zł, kwart. 1,50 zł.
do Czech-Słowacji, Rumunii i Węgier rocznie równowartość
6 zł polskim — — Do Ameryki i innych krajów rocznie 3 dol.,
względnie równowartość tej kwoty. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Przy kilkunastowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu do 50% opustu. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała str. 120 zł, pół str. 60 zł
ćwierć str. 30 zł, 1/10 str. 15 zł, 1/10 str. 7,50 zł. — W tekście
50% drożej, przed tekstem 100% drożej. — Za wiersz milimetrów
za tekstem 95 gr, wyraz tłustym drukiem podwójnie.**Redaktor: Michał Balara****Pismo redaguje Komitet.****Wydawca: Podhalański Komitet Wydawniczy.****Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego, Nowy Targ, Szkolna 8. Telefon 99.**